

Stanisław Gajewski

LEO J. DULACKI

AMERYKAŃSKI GENERAL - WNUK MUSZYŃSKIEGO BURMISTRZA

Antoni Jurczak, długoletni burmistrz Muszyny (1912-1938) i jeden z ojców muszyńskiego uzdrowiska, miał pięć córek. Najstarsza z nich, Anna (ur. 1882, zm. 1947), wybrała sobie na towarzysza życia Stanisława Dziulackiego (ur. 1878, zm. 1962) rodem z Tarnowa, który w 1900 roku wyemigrował z Polski, a w roku 1901 dotarł do Stanów Zjednoczonych. Po urządzeniu się w nowym kraju ściągnął młodą narzeczoną za ocean, a w dniu 7 lipca 1903 roku odbył się ich ślub w Pittsburghu. Z małżeństwa państwa Dziulackich, którzy uprościli formę swego nazwiska na Dulacki (Stanisław używał imienia Stanley), narodziło się dziewięcioro dzieci. Jednym z nich był Leo, urodzony w Omaha (stan Nebraska) w roku 1918.



ANNA JURCZAK & STANLEY DULACKI
Wedding Photo
1903
Pittsburgh

Leo J. Dulacki uczęszczał do Omaha South High School i Creighton University, po ukończeniu którego otrzymał patent oficerski w stopniu podporucznika w US Marine Corps.

W okresie II wojny światowej brał udział w walkach w oddziałach Piechoty Morskiej (Marines). Od początku pełniąc służbę w Marynarce Stanów Zjednoczonych na lotniskowcu USS „Hornet”, uczestniczył w słynnym ataku lotniczym na Tokio, przeprowadzonym, z tego lotniskowca, przez płk. Doolittle'a w kwietniu 1942 roku, przy użyciu samolotów typu „Mitchell”. Na lotniskowcu „Hornet” Leo Dulacki pozostał aż do jego zatopienia w bitwie przy Santa Cruz na Guadalcanal. Po storpedowaniu okrętu przez 33 dni samotnie pływał po oceanie w ratunkowej dingi; kiedy w końcu został odnaleziony, ważył niewiele ponad 30 kilogramów.

Następnie brał udział w wielu kampaniach na Pacyfiku, służąc jako dowódca oddziałów Marines na lotniskowcu USS „Belleau Wood” aż do bitwy o Filipiny w październiku 1944 roku, w której to lotniskowiec, wielokrotnie uszkodzony, został wycofany i odesłany do Stanów Zjednoczonych do remontu.

Po drugiej wojnie światowej Leo Dulacki pełnił służbę w różnych bazach morskich i posterunkach marynarki na terenie Stanów Zjednoczonych, a także na okrętach. W roku 1949, po ukończeniu Szkoły Języka Rosyjskiego, pełnił przez dwa lata funkcję asystenta attache morskiego w ambasadzie amerykańskiej w Helsinkach. Następnie, w czasie wojny koreańskiej, dowodził batalionem w 1 Dywizji Piechoty Morskiej, po czym, jako członek delegacji, wziął udział w negocjacjach rozejmowych w Phanmun-dzom, które doprowadziły do przerwania wojny i jej zakończenia.

W latach 1958-1961 pracował w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie, najpierw w charakterze asystenta attache morskiego, a potem attache morskiego ambasady Stanów Zjednoczonych. Po powrocie z Moskwy pracował jako członek wspólnego sztabu Szefów Połączonych Sztabów oraz w Agencji Kontrwywiadu w Washington DC.

W roku 1965 po ukończeniu Naval War College otrzymał tytuł M.Sc. Wydziału Stosunków Międzynarodowych na George Washington University.

W latach 1965-66 był w Wietnamie doradcą Szefa Sztabu Wywiadu III Morskich Sił Desantowych, a później Szefem Sztabu 3 Dywizji Piechoty Morskiej. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych przejął obowiązki Kierownika Centrum Dowodzenia Piechoty Morskiej w Washington DC. W czasie ich pełnienia, w roku 1967, został awansowany do stopnia generała brygady. W latach 1968-69 dowodził 5 Dywizją Piechoty Morskiej w Kalifornii, po czym wrócił do Wietnamu i objął stanowisko doradcy Szefa Sztabu Operacyjnego, a później Szefa Sztabu III Sił Desantowych Marynarki.

Wrócił do Stanów Zjednoczonych w roku 1970 i objął dowództwo 4 Dywizji Piechoty Morskiej, stacjonującej w Kalifornii, jednocześnie awansując do stopnia generała majora. W kwietniu 1973 roku został powołany na stanowisko Szefa Personalnego Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych w Kwaterze Głównej w Waszyngtonie. Został promowany w maju 1973 roku do stopnia generała porucznika, otrzymując trzecią gwiazdkę generalską.

Z dniem 1 stycznia 1974 roku Lieutenant General (generał porucznik) Leo J. Dulacki przeszedł w stan spoczynku, po ponad 32-letniej służbie w US Marine Corps.

Obecnie zamieszkuje w Carlsbad w Kalifornii. Za zasługi odznaczony został wieloma orderami i medalami amerykańskimi, a także zagranicznymi.



Jako jedyny z liczego rodzeństwa generał Dulacki dobrze mówi po polsku. Nigdy nie zapomniał o swoim polskim rodowodzie, czego dowodem jest opracowane niezwykle starannie dzieło jego autorstwa: „Genealogia Rodzin Dulackich i Jurczaków”, wydana w języku angielskim. Zawiera ona kopalnię wiedzy o polskich i amerykańskich losach obu rodzin oraz szereg wspaniałych fotografii, w tym także starych, z początku XX wieku. Praca ta przygotowana została, jak należy sądzić, z myślą o amerykańskich członkach rodziny, aby pamiętali o kraju przodków.

Generał Dulacki był dwukrotnie w Polsce. Pierwszy raz w roku 1961, kiedy to w trakcie swojej misji w Moskwie odwiedził nasz kraj i spotkał się dyskretnie z rodziną w Warszawie. W 1989 r. przybył do Polski ze swoim bratem Edwardem, odwiedził wtedy także Muszynę. Upamiętnia to zdjęcie, zamieszczone we wspomnianej historii rodziny, przedstawiająca generała na tle znaku drogowego z nazwą „Muszyna”...

Od redakcji:

Autor artykułu jest najbliższym żyjącym w Polsce krewnym generała Leo Dulackiego — ich matki były rodzonymi siostrami, córkami burmistrza Antoniego Jurczaka.